

wronieckie sprawy

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



ISSN 1231-5680 • Rok XI nr 23 (153) • 15. 06. 2000 r. • Cena: 1,60 zł



fot.: Piotr Jędrzejewski

CITROËN SAXO

10 000 KM GRATIS!
(szczegóły u nas)

AUTO LAMA Sp. z o.o.

Złotniki
ul. Obornicka 4
62 - 002 Suchy Las
tel.: (061) 650 73 00



fot.: Rubens

Dyrektor Zenon Zachciał żegna
absolwentów ZS nr 1 (s. 3)



fot.: J. J.

Zuzia Stróżyna - najmłodsza
uczestniczka Konkursu Piosenki
w Nowej Wsi (s. 15)



fot.: P. B.

Festyn Na Górze (s. 15)



SUPER MARKET 7.00 - 20.00

Nowe godziny otwarcia w niedziele 8.00 - 16.00

najniższe ceny • wygodne zakupy • rabaty dla firm

Towar tygodnia: Wielka obniżka cen proszków do prania!

W połowie maja, dzięki znanemu wielu wronieckim melomanom muzyki organowej, Krzysztofowi Wilkusowi oraz burmistrzowi Kazimierzowi Michałakowi, przywieziono z Holandii 56 piszczałek tworzących głos organowy trąbki. Piszczałki pochodzą ze zdemontowanych organów z Holandii.

Dar Holandii

Inicjatorem przekazania piszczałek i współfianrowdawcą jest holenderski organista Jos Van Son, ten, który przed dwoma laty zachwycił nas swoją grą w czasie I Wronieckich Koncertów Organowych w klasztorze.

Piszczałki zamontowane zostaną przez firmę organmistrzowską pana Cepki z Popowa w klasztornych organach. Tym sposobem wronieckie organy wzbogacone zostaną o trzeci głos języczkowy (idiofon). Jak nas zapewnia pan Wilkus, doposażenie organów zwiększy możliwości interpretacyjne prezentowanych utworów. Głos trąbki charakteryzuje się oryginalnym brzmieniem, a zatem będzie dopełnieniem walorów brzmieniowych utworów i doda blasku każdemu koncertowi.

Wzbogacenie organów o dodatkowy głos odpowiada współczesnym tendencjom panującym w budownictwie organowym.



Holendrzy przekazują dar dla Wroniek.



fol.: P. Bugaj

Ojciec Gwardian
serdecznie dziękuje za piszczałki
darczyńcom:

holenderskiemu organiście Jos Van Sonowi
z Schelluinen, firmie Kaat en Tijhuis orgelmakers
z Kampen
oraz tym, dzięki którym dotarły one do Wroniek
- panu Krzysztofowi Wilkusowi
i burmistrzowi Kazimierzowi Michałakowi.

◀ Dar ten wzbogaci brzmienie wronieckich organów w klasztorze.

Dnia 5 czerwca (Międzynarodowy Dzień Ochrony Środowiska) odbył się we Wronkach

Powiatowy KONKURS EKOLOGICZNY

W tym roku organizatorem konkursu była SP nr 3, a patronat nad nim sprawował tradycyjnie (po raz siódmy) PCK Szamotuły. W konkursie wzięło udział 13 zespołów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Oprócz testu sprawdzającego wiedzę, uczestnicy musieli wykazać się umiejętnościami plastycznymi - trzeba było zaprojektować i namalować plakat pt. „Międzynarodowy Dzień Ochrony Środowiska”.

Pierwsze miejsce zajął zespół z SP nr 2 we Wronkach w składzie: Katarzyna Bartela, Maria Czekalska, Joanna Golik (na zdjęciu), przygotowywany przez Ewę Spychałę.

Kolejne miejsca przypadły SP z Dusznik, SP z Nowej Wsi i wronieckiemu Gimnazjum. Poziom tegorocznego konkursu był bardzo wyrównany, a różnice w punktacji - minimalne.



fol.: P. Bugaj



CZERWCOWY KONCERT

Przez kilka dni przebywał w Chojnie chór **CANTANTES DOMINO**. Całym zespołem kieruje dyrektor Szamotulskiego Ośrodka Kultury, Piotr Paupa. Chór istnieje od sześciu lat i wydał już dwie kasety z piosenkami religijnymi. W skład zespołu (na zdjęciu), oprócz dziewczynek i dyrygenta - Piotra Paupy, wchodzi: Sławomir Lebioda - gitara i śpiew, Olga Bernady - skrzypce i śpiew, Łukasz Bernady - kontrabas i śpiew. Pan Piotr również śpiewa i gra na organach. Czwartego czerwca chór swoim śpiewem upiększał niedzielą Eucharystię. W zamian za zakwaterowanie w sali Domu Kultury mogliśmy wysłuchać krótkiego koncertu naszych gości. Był to już trzeci z kolei koncert tego chóru w Chojnie, tym razem zaśpiewał dla nas m.in. „Abba Ojcze”, „Przed obliczem Pana”, „Nie zdejmę Krzyża” oraz „Taki duży, taki mały”. Wysłuchaliśmy również utworów solowych „Getsemani” i „Jak Ci dziękować” w wykonaniu Sławomira Lebiody. Koncert podobał się wszystkim, bez względu na wiek, dlatego po każdym wykonanym utworze słyszeć było gromkie brawa. Mamy nadzieję, że za rok będziemy mogli ponownie gościć w Chojnie chór **CANTANTES DOMINO**.

M. Szymczak



WIEŚCI Z LEŚNEJ

Po kilku latach nauki, trudach obrony prac dyplomowych, po egzaminach maturalnych absolwenci technikum i liceum przy ulicy Leśnej opuścili szkolne mury. Uroczyste pożegnanie odbyło się we wronieckim kinie w środę 7 czerwca. W rytmie życia szkoły co rok ten właśnie akord brzmi najdonioślej – pożegnanie absolwentów to chwila szczególna nie tylko dla głównych bohaterów tej uroczystości. Wszak to zwieńczenie nie tylko ich kilkuletniej pracy, ale i wysiłków nauczycieli nad kształceniem i kształtowaniem młodych ludzi. Nic zatem dziwnego, że środowu uroczystość przyniosła wiele wzruszeń, podsumowań i przesłań.

Zespół Szkół nr 1 pożegnał absolwentów

Świadectwa ukończenia szkoły lub świadectwa dojrzałości odebrało 79 absolwentów szkół dziennych: 28 licealistów i 51 techników (z dwóch klas elektronicznych). Z tej grupy maturę zdało 27 uczniów liceum (czyli 96%) i 41 – technikum (80%). Szczegółne powody do dumy ze swych szkolnych osiągnięć mogło mieć troje absolwentów – **Katarzyna Skrzypczak**, **Mariusz Grupa** (z klasy liceum ogólnokształcącego) i **Mark Kraft** (z kl. V B technikum) – którzy z rąk dyrektora Zenona Zachciała odebrali świadectwa dojrzałości z wyróżnieniem. Ci prymusi uzyskali średnią ocen końcowych powyżej 4,75, a średnia ich ocen z egzaminów maturalnych wyniosła ponad 4,6. Wiele jeszcze osób z poszczególnych klas mogli nagrodzić i pochwalić – za dobre wyniki, pracę społeczną, osiągnięcia na różnych polach – wychowawcy: profesorowie **Ilona Fudali**, **Magdalena Jans** i **Marian Śliwa**.

Ceremonię obserwowali goście, których obecność potwierdzała rangę wydarzenia: rodzice absolwentów, z wiceprzewodniczącym Rady Rodziców **Stanisławem Spychalą**, przedstawiciele władz miasta (wiceburmistrz **Stanisław Żołądkowski** i przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Bartol**) i powiatu (członek zarządu Powiatu Szamotulskiego **Stefan Kukawka** i przewodnicząca Komisji Oświaty **Henryka Bańczyk**).

Absolwenci złożyli ślubowanie (odczytali je **Sylwia Skrzypczak** i **Tomasz Bielecki**), pożegnali się – ustami swoich przedstawicieli **Doroty Nowak** i **Marka Krafta** – z profesorami,

pracownikami szkoły i młodszymi kolegami, wysłuchali przemówień dyrektora, gości, przedstawicieli grona pedagogicznego **Ilony Fudali** i przewodniczącej Samorządu Szkolnego **Karoliny Rudzińskiej**. Wiele padło wzniosłych słów, wiele życzeń, podziękowań i rad.

Szkołę na Leśnej opuścił kolejny rocznik absolwentów – już czterdziesty ósmy. W dorosłe życie startują ludzie dobrze przygotowani do pracy i studiów, mozolnie kształtowani i wychowywani. Wierząc, iż godnie będą nieść imię absolwentów Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich i dobrze wspominać lata spędzone na Leśnej, życzymy im, aby dalsze życie ułożyli sobie jak najdojrzałej i najmańdrzej, aby odnosili sukcesy i robili kariery, ale nigdy nie zapomnieli o wartościach i zasadach najprostszych i najważniejszych.

rd



fol. Rubens

Podczas uroczystej akademii absolwenci szkoły na Zamościu podziękowali swoim nauczycielom i wychowawcom za trud włożony w ich edukację.

Sport szkolny

Wkrótce wielki finał

W najbliższy wtorek (20 czerwca) piłkarze wronieckiego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 zagrają w finale województwa wielkopolskiego szkół ponadpodstawowych. Oprócz drużyny z Wroniek wystąpią reprezentacje: ZSZ w Poznaniu, Liceum Ogólnokształcącego w Szamotulach i Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie. Przed zawodami odbędzie się losowanie, zwycięzcy meczów zagrają w finale, przegrani zmierzą się w pojedynku o trzecie miejsce. Finał województwa wielkopolskiego rozegrany zostanie w Poznaniu na stadionie Olimpii – początek o godzinie 10.00.

AH

SZKOLNICTWO

Nowi dyrektorzy

W Starostwie Powiatowym dwukrotnie zbierała się komisja, aby dopełnić formalności konkursu na dyrektorów wronieckich szkół średnich.

Chętnych do pełnienia tej zaszczytnej, ale i odpowiedzialnej funkcji nie było wielu – w każdym Zespole Szkół po jednym kandydacie.

5 czerwca komisja zarekomendowała kandydaturę mgr. Ryszarda Firleta na dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 we Wronkach. Przypominamy: funkcję tę pełnił już od momentu odejścia pana Stefana Kukawki do pracy w Starostwie Powiatowym po wyborach do władz samorządowych. Rok temu otrzymał nominację na jeden rok, a zatem – aby móc dalej kierować pracą szkoły, musiał ponownie stanąć przed komisją konkursową.

12 czerwca przed komisją konkursową stanął dr Dariusz Staszak. Ubiegał się o stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Leśnej i w ramach procedury konkursowej uzyskał liczbę punktów wymaganą do powołania go na stanowisko dyrektora szkoły.

Dariusz Staszak jest mieszkańcem Wroniek, absolwentem naszego technikum, specjalistą matematyki i informatyki, dotychczas pracował jako adiunkt (wykładowca) na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Powołanie nowych dyrektorów przez Starostę Powiatu nastąpi już po zamknięciu tego numeru. Rozmowę z dyrektorami dla Wronieckich Spraw przeprowadzimy w najbliższym czasie.

K.T.



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

tel. (0-67) 254 11 35; fax (0-67) 254 01 54

WIELKOPOLSKI ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH W POZNANIU REJON DRÓG WOJEWÓDZKICH W SZAMOTUŁACH

W odpowiedzi na Interp. 4/2000 Pana Radnego Edmunda Piaska z dnia 22.05.2000 Rejon Dróg Wojewódzkich w Szamotułach jako armator promu w Chojnie wydłuża godziny pracy przeprawy promowej w okresie letnim wg załączonego harmonogramu.

W związku z opracowaną przez uprawnioną do tego osobę „Statecznością promu” Rejon informuje, iż należy ściśle przestrzegać następujących zasad:

- łączna masa pojazdów na promie nie powinna przekraczać 7 ton – nośność promu 7 ton,
- łączna liczba osób na promie nie powinna przekraczać 12,
- zakaz wjazdu pojazdów przekraczających dopuszczalny ciężar całkowity powyżej 4,4 tony,
- zakaz wjazdu pojazdów przekraczających dopuszczalny nacisk na oś powyżej 2,2 tony.

Ww. zasady związane są z bezpieczeństwem załogi, pasażerów, ładunku i jednostki. Odpowiada za to, zapoznawszy się

z opracowaną „Statecznością promu”, przewoźnik p. Dobierski Zenon.

Jednocześnie RDW w Szamotułach informuje, że prom w Wartosławiu jest własnością UMiG Wronki

Kierownik Rejonu Dróg
mgr inż. **Zygmunt Antoszak**

HARMONOGRAM PRACY PRZEPRAWY PROMOWEJ

Z dniem 1 lipca zmienia się harmonogram pracy przeprawy promowej w Chojnie:

pon. - piątek: 6³⁰ - 9⁰⁰ i 11⁰⁰ - 17³⁰
soboty pracujące: 6³⁰ - 15³⁰
pozostałe soboty: 9⁰⁰ - 11⁰⁰
niedziele: 10⁰⁰ - 13⁰⁰

Zmieniony harmonogram pracy przeprawy promowej obowiązuje do dnia 31 sierpnia br.

PRZETARGI

Remont nawierzchni (Wronki, ulica Par-tyzantów)

Termin realizacji zamówienia: 17 VIII 2000 r.

Oferty należy składać do: 21 VI 2000 r.

Wadium: 8000 zł.

Kontakt: Urząd Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 17 – Arkadiusz Sakowski.

Remont drogi w Chojnie (od strażnicy OSP do szkoły podstawowej)

Termin realizacji zamówienia: 31 VII 2000 r.

Oferty należy składać do: 21 VI 2000 r.

Wadium: 6500 zł.

Kontakt: Urząd Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 17 – Arkadiusz Sakowski.

Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z przyłączami na osiedlu Zamość we Wronkach (ul. Sosnowa, Piaskowa, Nadbrzeżna)

Złożono 6 ofert, 2 odrzucono.

Najtańsza oferta: 448418,48 zł, najdroższa: 479807,78 zł.

Wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych i Inżynierskich FUNDAMENT Sp. z o.o. – 448418,48 zł.

Spotkanie z radnym

W środę, 28 czerwca o godzinie 19³⁰ w Sali Rycerskiej wronieckiego muzeum (ul. Szkolna 2) odbędzie się spotkanie z radnym okręgu 11 (ulice: Poznańska, Kościuski, Dr. Zimniaka) - Ireneuszem Fowie.



WSTRZYMAJMY FAŁĘ CUKRZYCY

Sprawdź
czy jesteś zdrowy

W ramach ogólnopolskiej akcji zorganizowanej przez firmę Hand-Prod, objazdowe laboratorium - ambulans odwiedzi Wronki.

W poniedziałek, 19 czerwca 2000r,
w godz. 10.00 – 18.00 na pl. Wolności
przeprowadzone będą
bezpłatne badania
poziomu cukru we krwi
i ciśnienia tętniczego.

Dodatkowe informacje:

bezpłatna infolinia

0800 401 061



Z PRAC STRAŻY MIEJSKIEJ

ul. Ratuszowa 5 tel. 254 11 35

Majowa statystyka

W minionym miesiącu Straż Miejska dokonała 108 kontroli: 56 porządkowych, 30 drogowych, po 11 z zakresu ochrony środowiska i handlu. Mandatami karnymi ukarano 15 osób na kwotę 630 zł. Strażnicy miejscy wystosowali 10 upomnień egzekucyjnych i 42 pouczenia.

Znakowanie rowerów

Właściciele rowerów, którzy chcą lepiej zabezpieczyć się przed skutkami kradzieży, będą mogli oznakować swe pojazdy w sobotę, 24 czerwca w godzinach od 9.00 do 14.00 na boisku Szkoły Podstawowej nr 2.



Moja radość zaczęła się już 1 czerwca, gdy na uroczystości „Jedynki” przyjechała z Warszawy moja serdeczna koleżanka, Joanna Cieszkowska – Dietrich. Ze stacji odebrała nas i do szkoły zawiozła wicedyrektor Wiesia Jabłońska, córka naszej koleżanki szkolnej – Janki Dymel oraz kolegi Zygi Szubińskiego. Już na boisku szkolnym Jana rozczulała się nad starym, chorym drzewem, które służyło nam 52 lata temu za parasol przeciwdeszczowy i przeciwślonieczny. Wspominałyśmy, jak przywiązywałyśmy do niego linkę i skakałyśmy wzwyż. (Ten „trening” zaowocował później w liceum. Reprezentowałam szkołę, z dużymi sukcesami w tej dyscyplinie, na szczeblu wojewódzkim.)

Kroki skierowałyśmy do budynku szkoły. Wystawę dorobku szkoły wzbogaciłyśmy o podręczniki do języka polskiego, których Jana jest autorką (uważam, że mamy obowiązek informować społeczeństwo Wronek o dorobku naszych absolwentów) potem zasiałyśmy w naszej dawnej sali lekcyjnej (obecnie 10). Jakaż ta sala była nam dzisiaj bliska i miła! Przez dwie godziny wspominałyśmy. Wpadałyśmy sobie nawzajem w słowa:

„...czy pamiętasz,
czy przypominasz sobie?”

O godzinie dwudziestej na progu Sali Ryckerskiej wroneckiego muzeum powitał nas autor prac malarskich Ireneusz Fowie (Polanowski - nazwisko artystyczne). Uczylałam go pierwszych liter, nie wiedziałam jednak, że obdarzony jest talentem malarskim. Było to miłe zaskoczenie i bardzo miły wieczór.

Jana na czas uroczystości zamieszkała u mnie. Późno zasypiałyśmy, a mimo to już o piątej budziłyśmy się. Wiele mówiłyśmy o sobie, o swoich rodzinach, wspominałyśmy szczęśliwe i tragiczne chwile naszego życia, oglądałyśmy zdjęcia rodzinne. Rozumiałyśmy się doskonale.

2 czerwca Mszą św. o godz. 8.00 w klasztorze zainaugurowano uroczystości jubileuszowe. Po niej przeszliśmy na boisko szkolne. Z daleka zauważyłam pana z tabliczką na piersi i napisem: „Poszukuję absolwentów z 1948 roku”. Czyli nas, skojarzyłam szybko. Podchodzimy z Janą do niego. Stałam naprzeciwko i ... czekam, aż mnie rozpozna - niestety, czas zatarł obrazy. Krótka wymiana zdań i ... „już wiem, ale byłaś blondynką, miałaś warkocze i byłaś mniejsza”. W tym momencie dziwnie jakoś robi mi się na sercu – przecież to mój serdeczny klasowy kolega – Władek Baszyński. Po chwili dobiegają do nas Ala Bukowska, Janka Dymel i Marian Pojasek - wszyscy z naszej klasy, rozpoznają także

Danusię Baszyńską, Jankę Musiał, Gercię Dębską z innych klas.

Wspólnie z młodzieżą wyruszyliśmy do Domu Kultury. Pogoda cudowna. Gdy sala wypełnia się po brzegi, pani dyrektor - Bożena Chruściel - powitała gości, podkreślając radość z tego, że finalizuje się jej przedsięwzięcie. Polonistka, pani Dorota Żołądowska przybliżyła zebrany historię szkoły, mnie (Ali Styperek - Bobeldijk) przypadł zaszczyt powitania absolwentów (wystąpienie w WS 22 - red.) Nie lubię występów publicznych, stresuję się, ale kiedy dostrzegłam, że sala z zainteresowaniem odbiera to, co mówię - uspokoiłam się. Po mnie głos zabrała Ola Orzechowska - była moja uczennica, potem koleżanka (wystąpienie także w WS 22).

Część artystyczna poświęcona była patronowi - Januszowi Korczakowi, przeplatała wesołym śpiewem i tańcami, bo prze-

„...czy pamiętasz, czy przypominasz sobie?”

cież radość to przywilej wieku dziecięcego. Byłam bardzo wzruszona, gdy pod koniec części artystycznej podeszło do mnie kilka osób z kwiatami, a także i z łezką w oku, aby podziękować za wspomnienie dzieciństwa, szkoły i nauczycieli.

Ponownie barwnym korowodem wróciliśmy do szkoły. Absolwent „Jedynki”, Wojciech Kaszyński odsłonił tablicę pamiątkową. W krótkim swoim wystąpieniu powiedział, że to właśnie w tej szkole nauczył się logicznego myślenia. (I znów było mi bardzo miło, bo przecież też uczyłam go matematyki. Pamiętam bardzo ożywioną buźkę i podniesiony paluszek przy rozwiązywaniu zadań tekstowych.)

A potem wspólne biesiadowanie, rozpoznawanie się, wspomnianie, oglądanie wystaw, pamiątkowe wpisy do kroniki ... do późnych godzin popołudniowych.

Wieczór spędziliśmy w naszym ścisłym gronie klasowym: Jana, Ala, Władek i ja. Wspomnieniom nie było końca. Szczególnie serdecznie wspominaliśmy kolegę Mieczka Mądrowskiego. (Mieczek, gdziekolwiek jesteś, odezwił się!). Był bardzo spokojnym, dobrym uczniem i kolegą o niesamowicie jasnych blond włosach. Stefcio Ilman i Jurek Hurnik umarli nagle, wkrótce po moim mężu, Tadeuszu. Władek, którego nie widziałam około 50 lat, (nie licząc wymiany kilku słów przed 20 laty na ulicy) dziękował mi wielokrotnie za przesłanie zaproszenia. Jeszcze brzmią mi jego słowa: *Cieszyłem się z tego zaproszenia jak mały chłopiec, który otrzymał w prezencie konia na biegunach.* (Bardzo podobało mi się to określenie.) *Cieszę się ze spotkania z wami, ale jest mi też smutno, bo nie spotykam już na ulicy Wronek dziewcząt z warkocza-*

mi. Życie nasze dobiega końca, a tamte czasy już nie wrócą. I ja też uzmysłowiłam sobie wówczas, że nie ma też tej beztrojskiej, wesołej Ali „Rusinki”, bo życie obešlo się z nią szczególnie okrutnie.

Późny wieczór i noc spędziłam w towarzystwie Jany i Ali. „Obgadawałyśmy” Władka - tego beztrojskiego, miłego łobuziaka, który wyrósł na przystojnego, sympatycznego i inteligentnego Pana z dużym poczuciem humoru. Byłyśmy zgodne co do tego, że był najmiłszym i najbardziej kulturalnym chłopcem w klasie. Każda z nas była przez niego postrzegana inaczej. Jana była po prostu kumplem do zabaw i czynienia kawałów, ja byłam dziewczynką z warkoczami, a Ala Bukowska koleżanką dziewczynki z warkoczami.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy już o godzinie 6.00. W koszulkach nocnych obsiadłyśmy jedno łóżko i od nowa gadu, gadu...

Tego dnia ponownie udałyśmy się do szkoły na kolejne spotkanie. I znowu wspomnienia, kolejne nowe twarze, a potem wspólna grochówka, spacer na cmentarz, odwiedziny znajomych i bliskich. Na prośbę Jany udaliśmy się na spacer w kierunku mostu i lasu. Idąc zachwycała się starym, brzydkim mostem, każdym krzaczkiem i drzewem. W takiej atmosferze doszliśmy do Technikum, gdzie pracowała dwa lata. Przed motelem u Ilonki Skwierczyńskiej krótki odpoczynek. Wieczorem Jana odjechała, a ja z resztą towarzystwa poszłam na wieczorek taneczny do Borowiarki. Wytrwałam do godz. 24.00, inni bawili się do białego rana. Wcześniej rano, otwierając okno, ujrzałam naszego kolegę Władka zmierzającego wraz z żoną w kierunku dworca. Na moment zatrzymali się przed tablicą pamiątkową Cyryla Sroczynskiego, lecz po chwili zginęli mi z oczu za bujną zielenią krzewów. Chciałam krzyknąć na pożegnanie, ale świadomość, że wszyscy jeszcze śpią, stłumiła mój głos, z nim go wydobyłam.

W niedzielę rozstałam się z Alą, dziękowała mi za gościnę i miły pobyt. Po południu z Warszawy „zameldowała się” Jana z ciepłymi słowami podziękowania za oazę ciepła i spokoju w moim domu. Odkładałam słuchawkę i zamyślałam się - dlaczego ja czasami czuję się w nim tak źle?!

Kończąc swoje wspomnienie dziękuję moim Przyjaciołom z dzieciństwa za to, że przez trzy doby wypełniali mój dom radością i gwarem, ożywili go, uczynili, że znowu poczułam przy sobie bliskich, wszak prawdziwi Przyjaciele to też rodzina.

„Jedynce” z panią dyrektor Bożeną Chruściel na czele, wraz z Kolegami absolwentami DZIĘKUJĘ za umożliwienie nam spotkania po latach w tak miłej atmosferze.

Aleksandra Styperek - Bobeldijk
(Ala „Rusinka”)

Ktokolwiek wie...

W sobotę, 17 czerwca tego wyjątkowego Jubileuszowego Roku 2000. spotykają się we Wronkach, miejscu swojej Golgoty sprzed lat, więźniowie polityczni okresu stalinowskiego. Jest to już ich czwarty ogólnopolski zjazd (po pierwszym w roku 1993, drugim w roku 1995 i trzecim w roku 1997); przez nich samych oczekiwany, ustalony w zamyśle na wiosnę ubiegłego roku (co kolidowało z historyczną wizytą w Ojczyźnie Jana Pawła II). Przygotował go Komitet Organizacyjny przy Oddziale Wielkopolska Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego.

Społeczność wroniecka gorąco wita byłych Więźniów Politycznych i Gości, którzy swym przybyciem pragną uczcić Ich niezłomność i ofiarę oraz nadać odpowiednią rangę temu Zjazdowi. Więźniowie polityczni, bardzo zmęczeni i schorowani, do dziś znoszący konsekwencje tamtej rzeczywistości więziennej, a potem statusu obywatela drugiej kategorii, powinni odczuć, że cieszą się teraz powszechnym szacunkiem. Chociaż tym i zwłaszcza tym powinni się cieszyć, zamiast oficjalnie przywróconej godności i związanej z nią przywilejów, rehabilitacji czy odszkodowań, co jakoś nie zdążyło się wobec nich w pełni dokonać.

A przy współczesnym braku wzorców moralnych i przy atrofii motywacji politycznej w młodszych pokoleniach, to oni właśnie, więźniowie polityczni, są wciąż jeszcze żywą lekcją historii polskiej, wiarygodniejszą niż prawda podręcznikowa, bo jeśli *verba docent* (słowa uczą), to dopiero *exempla trahunt* (przykłady pociągają).

Zjeżdżają do Wronek z własnej chęci niegdysiejsi więźniowie polityczni i nie trzeba wytyczać ścisłego programu spotkań. Im - ludziom jednego losu. Ta potrzeba wspomniania trudnej przeszłości raz jeszcze i wspólnego zamyślenia nad nieuchronnym prawem przemijania, ale już wolnych, jest wystarczającą racją IV Zjazdu.

Jednak jest racją niepełną, gdyż ma swoje nadzieje wobec spotkania byłych Więźniów także dokumentalista, zajmujący się od lat dziejami Zakładu Karnego we Wronkach okresu reżimu komunistycznego. Oto kieruje on do ludzi, którzy znaleźli się w kręgu wydarzeń lub sami w nich uczestniczyli, kolejny apel, wciąż aktualny.

Apel powtarzany od pierwszych publikowanych list zmarłych i emisji programów Polskiego Radia z roku 1989, czyli od czasu, kiedy o więźniach politycznych PRL wolno już było mówić w kraju bez cenzury. **Apel o otwarcie się i relacje; rzucenie z pamięci wszystkiego, co uwiera i ciąży, szczególnie wtedy, gdy bywało się**

jedynym świadkiem konkretnego wydarzenia; uwolnienie pamięci nawet od spraw nie do końca rozumianych.

Życie potwierdza wagę zbiorowej pamięci w odtwarzaniu przeszłości, zaś autentyczne wspomnienie wypełni sztywne ramy faktu, zapisanego w dokumencie. Dotychczasowe zjazdy były dla więźniów politycznych okazją do opowiadania o własnej przeszłości; mamy nadzieję, że i ten czwarty przysporzy trochę cennego materiału w postaci zeznań czy wspomnień.

W tym celu zainteresowani zechcą porozumieć się z Komitetem Organizacyjnym lub redakcją „Wronieckich Spraw”, do której można też kierować odnośną korespondencję. Czas nagli! We wstępie do kolejnych edycji list zmarłych więźniów napisano: „zbyt wiele przeszło lat od wydarzeń - zeltłał, rozsypał się dokument lub dokumentację zniszczono - odeszli na zawsze bohaterowie dramatu. Pozostałe okruciny tamtej polskiej, bolesnej rzeczywistości trzeba skrupulatnie zbierać, by historyk zdołał odtworzyć jej obraz. Niech się nikt nie czuje zwolniony od świadczenia prawdy - tą sentencją zapraszamy wszystkich, którzy mogliby uzupełnić choć drobnym szczegółem dzisiejszą wiedzę o Wronkach...”

Bo zawsze działały w ludziach hamulce, nawet wtedy, gdy już zelżały rygory cenzuralne. Przekazując informacje, zastrzegali sobie anonimowość. Tak było w przypadku Zbysława Hądzlika, byłego wieloletniego więźnia ZKW, dziś już nieżyjącego (zmarł niespodziewanie w październiku 1993 r.). Tuż przed I Zjazdem udostępnił W. Pierzchlewiczowej kapitalny materiał badawczy, nieznana listę zmarłych więźniów w rękopisie, sporządzenie której syntetyzujemy w kręgach parafii, służb cmentarza; z uwagami również o dacie pogrzebu i umiejscowieniu mogiły, ewentualnie także dokonanej ekshumacji.

Doniesienie o cennym nabytku zdążyliśmy jeszcze zamieścić w numerze specjalnym WS w maju 1993 roku, zgodnie z wolą darczyńcy, anonimowo. Tajemnica przestała nas obowiązywać po Jego śmierci i lista, po analizie filologicznej, została omówiona w książce „Powrót do Wronek” 1995 r. W domowych zasobach autorki cyklu audycji Polskiego Radia na temat wronieckiego więzienia jest znamienity list Stanisława Grzeszczyka, również nieżyjącego już więźnia politycznego, który na prośbę o relację dramatycznie pytał: „Czy to już nadszedł ten czas?” Inny informator, niewątpliwie zorientowany w kulisach ZKW (zamilczamy personalia) uzasadniał swą lakoniczność stwierdzeniem „bo ONI tu jeszcze są...”.

Gdy dziś, po 11 latach prób odsłaniania całej prawdy o więzieniu wronieckim robimy bilans, nadal jawi się nam obraz niepełny i, jak wcześniej, **pytania stale bez odpowiedzi**. Dwa z nich są zasadnicze i ciężkie - o **tajne pochówki więźniów Wronek i o egzekucje na miejscu**.

Los rodzin osieroconych w trakcie zatrzymania członka rodziny, najczęściej żywiciela - opiekuna, a potem, po wypuszczeniu go na wolność, ze wszystkie restrykcje, które uderzały w dom więźnia, wymagałyby również wnikliwego potraktowania. Czekają wyjaśnienia liczne spostrzeżenia i nasuwające się wnioski, dotyczące losów jednostkowych więźniów politycznych, ujętych w sprzeczne urzędowe zapisy; czekają angażujące znaki zapytania o ludzi i sprawy. Gorąco zachęcamy historyków profesjonalistów, by w przyszłości zechcieli podjąć tematykę więzień w PRL. Tyle pozostaje do zrobienia, a my jakby dopiero na przedpolu...

Wolno żywić nadzieję, że reaktywowany, oby jak najszybciej, Instytut Pamięci Narodowej przejmie dawne agendy Okręgowych (i Głównych) Komisji do Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ich gorliwość w służbie wobec pokrzywdzonych. Instytutowi mają być powierzone, o czym mówi się otwarcie w mediach, również archiwa byłego Urzędu Bezpieczeństwa, czyli pole działania IPN znakomicie się rozszerzy.

Wanda Pierzchlewicz

WRONKI
17 czerwiec 2000r.



**IV OGÓLNOPOLSKI
ZJAZD
WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH
REŻIMU KOMUNISTYCZNEGO
LAT 1945-1956**

Przyjęła Go ziemia, przyjął Go Pan



Kiedy wieczorem 21 maja 1993 roku, w przeddzień pierwszego zjazdu więźniów politycznych we Wronkach, zakończyła się organizacyjna krzątanina, postanowiliśmy z żoną sprawdzić, czy dojechał już jeden z najzacieśniej i najgodniejszych gości tego zjazdu, Kazimierz Leski - „Bradł”.

Kazimierza Leskiego znaleźliśmy jako autora znakomitej książki „Życie niewłaściwie urozmaicone”, opisującej jego działalność w wywiadzie Armii Krajowej podczas wojny, a także jako bohatera telewizyjnego reportażu. Już to wystarczyło, żeby chcieć się upewnić, czy go przypadkiem na zjeździe nie zabraknie.

Poszliśmy do hotelu w kregielni - recepcjonistka poinformowała, że goście już są. Wracamy. Po drodze nieodparta ochota - może zaprosić do domu, porozmawiać? Jest już jednak grubo po dziesiątej wieczorem, a Państwo Lescy są po podróży z Warszawy...

Układamy kunsztowną intrygę - pójdziemy powiedzieć „dobry wieczór”, a może się jednak uda zaprosić? - podpytamy. Wracamy więc do hotelu. I spotykamy się z pełnym zaskoczeniem - serdeczne powitanie, do tego pan Leski z żoną nie odmawiają zaproszenia. I spędzamy spory kawałek nocy na pogawędce. Z osobą, której normalnie nie ośmielilibyśmy się niepokoić, bo w naszych oczach miała wymiar narodowego pomnika.

Przypomnijmy, bo w „Powrocie do Wronek” Kazimierz Leski ma swój rozdział. Urodzony w 1912 roku, inżynier, budowniczy okrętów, wybitny fachowiec, ceniony już przed wojną za granicą. W roku 1939 lotnik, nie udało się Niemcom, zestrzelili go krasnoarmiejcy. Ranny, ucieka z niewoli. Potem konspiracja, o której trudno w kilku słowach; powstanie warszawskie (zawsze najbardziej odpowiedzialne zadania), znowu ucieczka z niewoli po powstaniu, nowa konspiracja powojenna. Po woj-

nie Złoty Krzyż Zasługi za uruchomienie stoczni w Gdańsku i następnego dnia aresztowanie. Ucieczka. Po kolejnym aresztowaniu (w Poznaniu w 1945 r.) okrutne śledztwo, jeden wyrok (12 lat), za parę lat - drugi wyrok (10 lat), z tego kilka miesięcy we Wronkach. W 1955 zwolnienie, dopiero w 1991 pełna rehabilitacja.

Dlaczego tak mnie fascynuje Pańskie życie, Panie Kazimierzu? Nie tylko z powodu Pańskiej dzielności, odwagi, pomysłowości. I nie przede wszystkim dlatego. I nawet nie z powodu hartu ducha i godności okazanej podczas pobytu w reżimowych więzieniach. Te elementy życiorysu dzieli Pan z wielu innymi szlachetnymi synami Ojczyzny.

Są dwie rzeczy, które wzbudzają w mnie szczególny podziw i szacunek.

Wojna zabrała panu sześć lat życia - normalnego rozwoju, kariery zawodowej, szczęścia rodzinnego. Kolejne dziesięć lat, czyli dużo więcej, zabrał reżim komunistyczny. Ile razy Pan był właściwie ranny, ile razy sponiewierany, ile razy czuł oddech śmierci?

Jak to było możliwe, że po tym wszystkim zdołał Pan założyć szczęśliwą rodzinę, napisać sto kilkadziesiąt prac naukowych opublikowanych w czterech językach obcych, obronić doktorat? Doktorat z nauk humanistycznych - Pan, inżynier okrętowy? Pan, wówczas ponad sześćdziesięcioletni były więzień polityczny, jednostka dla władz mocno podejrzana? Jak to możliwe, że zdołał Pan przygotować pracę habilitacyjną, której obronę uniemożliwiły najwyższe czynniki partyjne?

Tego wieczoru, kiedy mieliśmy zaszczyt Pana gościć, rozmawialiśmy nie tylko o kombatanckiej przeszłości. Może nawet więcej o szansach polskiej informatyki w latach siedemdziesiątych, o Pańskiej współpracy z inżynierem Karpińskim, o komputerowym tłumaczeniu z języka na język - o sprawach, które - wydawałoby się - muszą być odległe człowiekowi w tym wieku.

Czy są jakieś talenty, jakieś przymioty serca i umysłu, których Bóg Panu nie podarował?

I druga rzecz, która budzi mój najgłębszy podziw i szacunek. Niewiele jest cierpień, których los Panu oszczędził. Bagaż krzywdy, zaiste, przytłaczający. A Pan o tym mówił pogodnie, bez nienawiści - ba - bez oburzenia, emocji, żalu nawet... Że, ot tak się to życie ułożyło. Bez pretensji do losu. Do ludzi. Z sercem nie zmaconym zgryzotą czy złością.

Już na drugim zjeździe Pana nie było. Lekarze nie pozwalają - powiedział mi Pan w swoim mieszkaniu, w Warszawie. Ale jeszcze wtedy pracował Pan nad kolejną książką, ufał, że może się uda ją napisać. Może tam miała być ta recepta, którą wszyscy chętnie byśmy poznali - jak przeżyć życie najwłaściwiej?

Szóstego czerwca tego roku Biskup Polowy polecił Pańską duszę Bogu, grono przyjaciół i towarzyszy broni rzuciło grudkę ziemi na trumnę, huknęła salwa honorowa...

Nie może Pan, Panie Kazimierzu, być teraz z nami, na tym ostatnim zjeździe we Wronkach, choć tak bardzo Pan chciał. Ale przecież w naszej pamięci Pan tu jest.

Tam, gdzie Pan teraz jest, nie dochodzą gazety znaczniejsze od „Wronieckich Spraw”. Przecież wierzymy, że do Pana jednak dojdzie to wspomnienie, że Pan spojrzy z góry na - znacznie już mniejszą - gromadę towarzyszy więziennej niedoli w kościele wronieckim. Że wspomni Pan tę chwilę, kiedy 22 maja 1993 roku, gdy Pan zasnął - ksiądz wyszedł do Pana przed kościół z komunią. I że przez chwilę chociaż będzie Pan wtedy z nami.

A Pańskiej wspaniałej Małżonce składamy wyrazy głębokiego współczucia. Ona najlepiej wie, co utraciła.

Klemens Stróżyński

IV ZJAZD WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH program uroczystości

piątek (16 czerwca)

19.00 ognisko (Nowa Wieś, Harcówka „Chęchaczy”)

sobota (17 czerwca)

8.00 przyjmowanie uczestników, akredytacja (WOK, ul. Poznańska 59)

10.00 otwarcie IV Zjazdu (WOK, ul. Poznańska 59)

10.30 odsłonięcie pamiątkowej tablicy (ul. Lipowa)

11.20 złożenie kwiatów pod pomnikiem (ul. Ratuszowa)

12.00 msza święta (kościół p.w. św. Katarzyny, ul. Sierakowska)

13.20 złożenie kwiatów pod pomnikiem (Rynek)

13.40 koncert okolicznościowy (sala kina)

15.00 obiad (WOK)

15.00 możliwość zwiedzania Zakładu Karbego

15.30 - 18.00 spotkania towarzyskie



Zagrać z Francuzami

Z bramkarzem Amiki Wronki, Czesławem Michniewiczem rozmawia Artur Hibner.

Mecz o wielką stawkę, kontuzja Jarka Stróżyńskiego, nie był pan rozgrzany - co pan czuł wchodząc na boisko?

Rozgrzało mnie słońce, stałem w dobrym punkcie - byłem przygotowany na wejście (śmiech). Oczywiście, pewien dreszczyk emocji był, ale grałem już kilka razy przeciwko Wiśle. W Supercupie wygraliśmy 1:0; po kontuzji Jarka Stróżyńskiego w Madrycie - zremisowaliśmy z Wisłą 0:0. Nie bałem się tego meczu. Wiedziałem, że jest to moje pięć minut i trzeba je wykorzystać.

Czy nie obawiał się pan, że karta może się odwrócić?

Mamy zajęcia z psychologiem i jesteśmy świadomi, że trzeba myśleć pozytywnie. Prowadziliśmy 1:0, Wisła musiała zdobyć dwie bramki. Wiedziałem, że bardzo ciężko będzie im to zrobić.

Pańska ocena meczu.

Mecz mógł się podobać kibicom. Wisła miała optyczną przewagę. My stworzyliśmy więcej sytuacji stuprocentowych, trzy wykorzystaliśmy. Nasze zwycięstwo było w pełni zasłużone - to samo twierdzili koledzy z Wisły.

Amica jednak zagra w rundzie wstępnej Pucharu UEFA...

To nawet dobre. Chłopcy chcieliby się przetrzeć w eliminacjach. Każdy mecz z przeciwnikiem z Europy to reklama firmy - jesteśmy zatrudnieni w marketingu.

Dzisiaj grał pan przeciwko wicemistrzowi Polski - Wiśle Kraków. Przeciwko komu chciałby pan stanąć pomiędzy słupkami w europejskich pucharach?

Dobrze by nam się grało z drużynami francuskimi. Prezesi marzą o drużynach niemieckich - marketingowo byłoby to najlepsze.

Gratuluję zdobycia Pucharu Polski.

Dziękuję.

Piłka nożna. Final Pucharu Polski

Europa stoi otworem

Amica w rewanżowym spotkaniu Pucharu Polski pokonała Wisłę 3:0 i trzeci raz z rzędu triumfowała w tych rozgrywkach. Wronczan czekają zmagania o Puchar UEFA. - Każdy mecz z drużynami europejskimi to reklama - powiedział nam po piątkowym spotkaniu bramkarz Amiki Czesław Michniewicz.

Nikt nie spodziewał się, że zespół wroniecki tak łatwo upora się z Wisłą. Po remisie 2:2 w Krakowie można było się spodziewać, iż wiślaczy zaatakują od pierwszych minut.

- Przyjechaliśmy tutaj po zwycięstwo, ponieważ było ono szansą na zdobycie pucharu - oznajmił na konferencji prasowej trener Wisły, Adam Nawalka.

Sokołowski asystował

Krakowianie gola mogli zdobyć już w 2. minucie. Po błędzie Marka Zieńczuka piłkę przejął Kazimierz Moskal i dośrodkował w pole karne, tam na podanie czyhał Tomasz Frankowski - uderzył celnie, ale piłkę z linii bramkowej wybił Paweł Pęczak. W 8. minucie na stadionie we Wronkach zapanowała euforia. Tomasz Sokołowski podał prostopadłą piłkę do Radosława Bilińskiego - ten odważnie wjechał w pole karne i w sytuacji sam na sam pokonał Artura Sarnatę. W 20. minucie podwyższyć mógł Remigiusz Sobociński, strzał wronieckiego napastnika tym razem obronił jednak golkeeper gości. Osiem minut później dała znać o sobie Wisła. Cristiano Pereira de Souza (Brasilia) trafił z rzutu wolnego w poprzeczkę. Dwie minuty później huknął z dystansu Radosław Kałużny, strzał krakowskiego defensora z ledwością obronił Jarosław Stróżyński. W 35. minucie „Stróż” musiał z powodu kontuzji opuścić boisko - jego miejsce zajął Czesław Michniewicz. Rezerwowi golkeeper Amiki dziesięć minut później skakał uradowany na boisku. Sokołowski podał do Zieńczuka, ten ostatni przy biernej postawie krakowskich obrońców wyszedł na czystą pozycję i zmusił Sarnatę do kapitulacji. Była to druga asysta Sokołowskiego.

- Myśmy dyktowali warunki, bramki strzeliła Amica i gra była ustawiona - podsumował pierwszą połowę krakowski trener.

Sobociński dobil

W drugiej odsłonie obie drużyny nie stworzyły wielu sytuacji podbramkowych. Wisła miała optyczną przewagę, Amica starała się utrzymać korzystny rezultat i grała z kontry. W 73. minucie Maciej Żurawski groźnie strzelił z dystansu - na szczęście dla Amiki udanie interweniował Michniewicz. Dziesięć minut później Sarnata próbował przełobować Paweł Kryszalowicz, piłka przeleciała jednak nad poprzeczką. W 85. minucie losy meczu rozstrzygnął Remigiusz Sobociński. Zawodnik ten ładnie rozegrał piłkę z Grzegorzem Królem i precyzyjnym strzałem w lewy róg pokonał krakowskiego bramkarza.

- Wisła mi leży, mam do nich farta. W trzech ostatnich meczach z Wisłą udało mi się strzelić trzy bramki - powiedział Sobociński. W tym momencie wronieccy kibice zaczęli śpiewać: „Gdzie jest ta Legia, Listkiewicz, gdzie jest ta Legia”. Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej na pytanie nie mógł odpowiedzieć, wręczył za to po meczu piłkarzom wronieckim wraz z marszałkiem sejmu, Markiem Borowskim Puchar Polski.

- Amica była zespołem lepszym i puchar zdobyła zasłużenie - stwierdził po spotkaniu wroniecki trener, Stefan Majewski. - Chciałbym serdecznie pogratulować Amice i życzyć jej powodzenia w rozgrywkach pucharowych. Wierzę, że zajdą daleko - oznajmił dziennikarzom selekcjoner Wisły.

AH

Wypożyczalnia

DVD
VIDEO

AKCESORIA KOMPUTEROWE

I NIE TYLKO.....



Nie wypożyczasz w ciemno - obejrzyysz interesująco fragmenty na miejscu!

odtwarzacz
do wzięcia



PONAD 100
TYTUŁÓW



WRONKI ul. KRĘTA 5 (przy Rynku) tel. 0-608 179 515
ZAPRASZAMY CODZIENNIE: OD 14.00 - 20.00

Piłka nożna. III liga

Nie dali rady



Rezerwy Amiki Wronki przegrały na wyjeździe z broniącą się przed spadkiem Pogonią Oleśnica 2:0.

Początek meczu należał do gospodarzy, później zespół weonicki zaczął grać trochę lepiej. Walczył próbował Rafał Andraszak, nie udało się jednak ani jemu, ani jego kolegom strzelić bramki. Pogoń była skuteczniejsza. W 34. minucie Tomasz Jurkiewicz w sytuacji sam na sam pokonał Daniela Iwanowskiego. Po przerwie za Iwa-

nowskiego wszedł Maciej Mielcarz. „Mały” tylko przez trzy minuty zachował czyste konto – w 48. minucie Krzysztof Rodak podwyższył na 2:0.

Amica II Wronki na dwie kolejki przed końcem rozgrywek ma w dorobku 51 pkt. i zajmuje piąte miejsce w tabeli.

AH

Piłka nożna. Poznańska klasa okręgowa

Bez niespodzianki



Nie doszło w minioną niedzielę do niespodzianki we Wróblewie. Czarni ulegli liderowi okręgówki – Obrze Zbąszyń 2:3.

W pierwszej połowie przeważali goście. Efektem dobrej gry Obry było zdobycie dwóch bramek. Czarni zaczęli lepiej grać po przerwie. Przez pierwsze 25 minut drugiej części spotkania uzyskali znaczną przewagę i doprowadzili do wyrównania. Najpierw w 51. minucie gola zdobył Damian Krzyżaniak, następnie (61. min.) Jacek Górak pokonał bramkarza Obry po indywidualnej akcji. 20 minut przed końcem spotkania gra się wyrównała. W 86. minucie goście po ładnym strzale pod poprzeczkę wyszli na prowadzenie. Piłkarze wróblew-

scy nie zdążyli doprowadzić do remisu. – Można było wygrać – stwierdził prezes Czarnych, Wiesław Chojan. – We znaki bardzo nam się dawała upalna pogoda. Trudno spotkania najlepiej wytrzymał Piotr Brzóska, był najlepszym zawodnikiem meczu – dodał.

Czarni Wróblewo na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek z 46 punktami na koncie zajmują dwunaste miejsce w tabeli. Lider – Obra Zbąszyń ma w dorobku 68 pkt.

AH

Karate

STAŻ Z PREZESEM

Niedawno na specjalne zaproszenie wronieckiego instruktora karate – Tomasza Tomczaka przybył na staż prezes Polskiego Związku Karate Shotokan – Robert Sworek (5 dan).

Sworek to wybitna postać polskiego karate. Między innymi dzięki jego dwudziestoletniej pracy dydaktyczno-trenerskiej karate w Polsce tak się rozwinęło i okrzepło. Sworek jest uczniem największego mistrza karate – senseia Taiji Kase (9 dan). Prezes PZK Shotokan to pierwszy Polak, który został członkiem Światowej Akademii Karate (WKSA). Sworek jest także wykładowcą Akademii Wychowania Fizycznego – pracę doktorską pisał z historii karate. Specjalny trening, który prowadził w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Obrzycu, był potwierdzeniem jego ogromnej wiedzy i umiejętności. Członkowie wronieckiej sekcji karate byli zaszczyceni tym, że mogli korzystać z nauk tak wyśmienitego trenera i wspaniałego człowieka. Sworek to osoba wyjątkowo sympatyczna i otwarta. Mogli się przekonać o tym ci, którzy po czterogodzinnym treningu uczestniczyli we wspólnym obiedzie. Atmosfery, jaka to-

warzyła temu wydarzeniu, nie da się zapomnieć. Sam trening to mocne, dynamiczne i niezwykle skuteczne techniki walki – pełne harmonii i elegancji. Prawdziwe japońskie karate.

Robert Sworek bardzo wysoko ocenił umiejętności wronieckiej sekcji, nadał kolejne stopnie uczniowskie kyu, obiecał, że na pewno nas odwiedzi. Z uwagi na fakt, iż mamy już we Wronkach salę gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia w Szkole Podstawowej nr 2 – mamy nadzieję, że następny trening (za zgodą dyrektor Łakomej) odbędzie się z pewnością we Wronkach.

Wroniecka sekcja karate w pierwszej połowie lipca organizuje OBÓZ KARATE (wyjątkowo tanio). Przewidziane są treningi dla początkujących – dzieci i młodzieży. Zgłoszenia kierować można do Agnieszki Smolarek (254-29-53) lub Wronieckiego Ośrodka Kultury (tel. 254-01-41).

TT

Piłka nożna. Piłska B-klasa

Rzutem na taśmę

W ostatniej kolejce spotkań VIII ligi większych niespodzianek nie było. Przedostatnia drużyna w tabeli – Sparta Kluczewo wysoko pokonała Sokoła Jasionna. Piłkarze Iskry Biezdrowo nie stawili się na mecz z Błękitnymi Zamość – dzięki temu Płomień Kłodzisko, pokonując Huragan Stróżki 2:1, „rzutem na taśmę” awansował na czwarte miejsce w tabeli.

10.06.2000 r.

Płomień Kłodzisko – Huragan Stróżki 2:1

Grom Rzecin – LZS Obrowo 0:7

Tęcza Chojno – Warta Wartosław 2:3

Błękitni Zamość – Iskra Biezdrowo (wal-kower - drużyna z Biezdrowa nie pojechała na mecz)

Sparta Kluczewo - Sokół Jasionna 11:2

Tabela końcowa

1. Warta Wartosław	18	50	71:15
2. Błękitni Zamość	18	44	80:28
3. LZS Obrowo	18	33	59:38
4. Płomień Kłodzisko	18	29	52:51
5. Iskra Biezdrowo	18	28	73:46
6. Sokół Jasionna	18	23	48:61
7. Huragan Stróżki	18	18	33:48
8. Tęcza Chojno	18	17	41:52
9. Sparta Kluczewo	18	16	42:76
10. Grom Rzecin	18	4	14:98



Po meczu Warty Wartosław z Tęczą Chojno kierownik biura OZPN w Pile, Ryszard Woźniak wręczył warciarzom mistrzowski puchar. Pierwszy trofeum odebrał kapitan Warty, Roman Kaszkowiak.

Wysoko na zakończenie

Wysokiej porażki doznali Nowi Nowa Wieś w ostatniej kolejce spotkań poznańskiej B-klasy. Nowi ulegli na wyjeździe Sparcie II Oborniki 0:10 (0:6).

AH

Dzień sportu szkolnego

Duża frekwencja

Drugi czerwca był we wronieckim Zespole Szkół Zawodowych nr 2 Dniem Sportu. Młodzież tej szkoły najwidoczniej z przyjemnością odetchnęła od nauki, bo frekwencja na zawodach była duża.

Impreza odbywała się w Olszynchach. Zawody prowadziła dwójka nauczycieli wychowania fizycznego: Sylwia Wojciechowska i Leszek Biedziak. Młodzież ZSZ nr 2 rywalizowała indywidualnie i klasami. Poniżej prezentujemy najlepszych.

Bieg na 60 metrów

Dziewczeta: 1. miejsce - Anna Markowiak (I EB), 2. - Magda Nowak (I EB), 3. - Anna Pacholak (I EA). *Chłopcy:* 1. - Łukasz Lewicki (I EA), 2. - Krzysztof Duda (I EA), 3. - Marcin Pujanek (I EA).

Strzelanie z wiatrówki

Dziewczeta: 1. - Anna Garczarek (II EA), 2. - Mirona Zielińska (I S), 3. - Justyna Figlarz (II EA). *Chłopcy:* 1. - Łukasz Lewicki (I EA), 2. - Tomasz Światała (III ES), 3. - Tomasz Woźny (II EA).

Rzut łotką do tarczy (dardh)

Dziewczeta: 1. - Jolanta Tomkowiak (II EB), 2. - Magdalena Gorzyczka (II EB), 3. - Beata Ociepa (III LB). *Chłopcy:* 1. - Przemysław Nawrot (I EA), 2. - Grzegorz Roszak (I B), 3. - Marcin Małecki (II TS).

Rzut oszczepem

Dziewczeta: 1. - Magdalena Mamet (I S), 2. - Marlena Kapłon (I LT), 3. - Ewelina Małecka (II EB). *Chłopcy:* 1. - Ireneusz Jeżyk (III ES), 2. - Maciej Małecki (II EM), 3. - Hubert Białek (III ES).

Sztafetowy tor przeszkód (klasy dziewczęce)

1. miejsce - I EB, 2. - III LA, 3. - III LB.

Siatkówka dziewcząt

1. - III LA, 2. - II EB, 3. - I EA.

Piłka nożna chłopców

1. - II EA, 2. - I EA, 3. - II EM.

U dziewcząt w sportowym współzawodnictwie klas zwyciężyła I S, druga była klasa II EB, trzecia I EB. Wśród chłopaków triumfowała klasa I EA, drugie miejsce przypadło III ES, trzecie II EA.

AH

Z kim w Pucharze UEFA?

Amica Wronki będzie musiała grać w eliminacjach do pierwszej rundy Pucharu UEFA. Wynika to z niskich notowań polskiego futbolu. Kto będzie rywalem „kuchennych”, dowiemy się już wkrótce. 23 czerwca w Genewie odbędzie się losowanie. Mecze rundy wstępnej zaplanowano na 10 i 24 sierpnia.

AH

997

KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI

Spłonął stóg słomy

7 czerwca w Lubowie spalił się stóg słomy, który stał na polu. Ogień zauważono o godzinie 5.00 rano. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie - postępowanie w toku.

Ucierpiał rowerzysta

8 czerwca na ulicy Nowej we Wronkach potrącony został rowerzysta. Do kolizji doszło w momencie wyprzedzania cyklisty przez samochód ciężarowy *scania*. Rowerzysta, którym był mężczyzna w starszym wieku, odniósł drobne obrażenia.

Z chodnika pod samochód

9 czerwca w Chojnie doszło do kolizji drogowej. Dziesięcioletnia rowerzystka jadąc chodnikiem nagle zjechała na jezdnię i uderzyła w nadjeżdżającą *lancię*. Dziewczynkę przewieziono do szpitala na obserwację.

Świętowali zdobycie pucharu

9 czerwca w Olszynchach zatrzymano dwóch nieletnich: szesnastolatkę i siedemnastolatka, raczących się piwem. Obaj świętowali zdobycie Pucharu Polski przez Amikę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że alkohol zakupiła pełnoletnia siostra siedemnastolatka.

Pijany uciekinier

10 czerwca w nocy w Pierwoszewie strażnicy miejscy zatrzymali nietrzeźwego kierowcę *volkswagena golfa*. Zatrzymanie nie przyszło funkcjonariuszom tak łatwo. Pijany kierowca, wyłączając światła, podjął próbę ucieczki. Miał pecha. Podczas „brawurowej” jazdy uciekinier uszkodził tylne koło samochodu. Zatrzymany kierowca miał 2,10 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Skradziono łódkę

Tego samego dnia przyjęto zgłoszenie o kradzieży łódki z okolic leśniczówki Puśtelnia. Kiedy dokonano kradzieży, nie wiadomo. Ostatni raz właściciel był w miejscu, w którym leżała łódka, w październiku ubiegłego roku. Łódka wykonana była z tworzywa sztucznego, po obu stronach burty miała numery i charakterystyczne siedzenia.

Gwałtowne hamowanie

10 czerwca w Starym Mieście nietrzeźwy rowerzysta przewrócił się na jezdnię tak, że jadący za nim kierowca *nissana* zmuszony był do gwałtownego hamowania. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Rowerzysta w wyniku upadku doznał drobnych ran.

Nagła śmierć

10 czerwca wieczorem zgłoszono nagły zgon mężczyzny w Chojnie. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził, że zgon nastąpił z powodu niewydolności układu krążeniowo-oddechowego. Zmarły miał 55 lat. Mężczyzna był mieszkańcem Szamotuł, w Chojnie budował sobie domek letniskowy.

Nogi na jezdni

10 czerwca przed północą na odcinku drogi Chojno-Lubowo policja napotkała leżącego na skraju jezdni mężczyznę, którego nogi wystawały na szosę. Mężczyzna był nietrzeźwy - miał 3,03 prom.

Potrącił i uciekł

11 czerwca wieczorem na ulicy Leśnej we Wronkach rowerzystka została potrącona przez *fiata 126p*. Kierowca samochodu nie zatrzymał się. Cechą charakterystyczną „malucha” była wisząca na przewodach tylna lampa.

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia]

998

KRONIKA
OSP Wronki

2 V - ok. godz. 21 zastęp OSP Wronki gasił pożar trawy na Trynce (Zamość).

4 V - ok. godz. 17 zastęp OSP Wronki gasił pożar szopki na Zamościu.

10 V - o godz. 22.45 dwa zastępy OSP Wronki gasiły pożar trawy na skarpie kolejowej na Trynce.

12 V - zastęp OSP Wronki gasił pożar podkładów kolejowych na Strózkach.

16 V - o godz. 18.20 zastęp OSP Wronki gasił pożar trawy na skarpie kolejowej w Popowie.

17 V - o godz. 16.30 dwa zastępy OSP Wronki i zastęp OSP Jasionna gasiły pożar poszycia leśnego przy stawach.

25 V - w godzinach rannych zastęp OSP Wronki interweniował przy wypadku drogowym w Nowej Wsi.

3 VI - w godzinach popołudniowych zastęp OSP Wronki usuwał szerszenie w budynku mieszkalnym w Ćmachowie.

6 VI - około godz. 12.00 zastęp OSP Wronki interweniował przy wypadku drogowym w Bobulczynie.

9 VI - o godz. 16.40 zastęp OSP Wronki pomagał w gaszeniu pożaru poszycia leśnego w Koźminie (gmina Obrzycko).

Komendant Straży Pożarnych we Wronkach, asp. Stefan Kaszkowiak



DYŻURY APTEK

Rynek, tel.: 254 01 34

SOBOTA - 17.06.2000 - 8.00 - 13.00

Borek, tel.: 254 93 79

NIEDZIELA - 18.06.2000 - 10.00 - 12.00



Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
15.06 - 20.06 /18.00	TARZAN	USA/b/o
15.06 - 20.06 /20.00	JEŹDZIEC BEZ GŁOWY	USA/15
21.06 - 26.06 /18.00	JAK WYKOŃCZYĆ PANIĄ T	pol./15
21.06 - 26.06 /20.00	PIERWSZY MILION	pol./15

W soboty kino nieczynne.



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: od pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00



MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

Czynne: wtorki, czwartki, soboty - od 10.00 do 14.00
środy, piątki - od 14.00 do 18.00

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonować telefonicznie.

W Sali Rycerskiej Klub Alternative

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00



OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

OPOROWO - 585

- kierowca kat. C+E; wiek do 45 lat, świadectwo kwalifikacji, praktyka, praca w kraju

PIERSKO (trasa A-2) - 586

- kucharz; płeć i wiek bez znaczenia, praktyka niekonieczna
- kelner, bufetowa; kobieta, młoda, mile widziana znajomość języka zachodniego

SZAMOTUŁY - 587

- stolarz; po wojsku, 3 lata praktyki, praca na 2 zmiany

PILA (Wronki) - 588

- przedstawiciel handlowy do sprzedaży bezpośredniej usług

internetowych; wykształcenie średnie, komunikatywność, wysoka kultura osobista, umiejętność pozyskiwania klienta, płeć i wiek bez znaczenia

UŚCISKÓWIEC - 589

- spawacz, monter konstrukcji stalowych, murarz, operator dźwigu 28-tonowego (grupa inwalidzka)

POZNAŃ (Jankowice) - 590

- mężczyźni do pracy w ochronie; uregulowany stosunek do służby wojskowej, wiek od 21 lat, wykształcenie minimum zawodowe



MIĘDZY PIEKŁEM A NIEBEM

Melodramat

Reżyseria: Vincent Ward

Obsada: Robin Williams, Anabella Sciorra, Cuba Gooding Jr.

Czas projekcji: 106 min.

Ile trzeba miłości, by pokonać Piekło - oto pytanie, które stawiamy sobie, oglądając „Między piekłem a niebem”. Film ten to niezwykle sugestywna i wzruszająca wizja życia po życiu, nagrodzona Oscarem za niesamowite wprost efekty specjalne.

Chris Nielsen (Robin Williams) ginie w wypadku drogowym. Niebo, do którego się dostaje, skomponowane jest z plastycznych wizji jego żony Annie (Anabella Sciorra). Wędrując po świecie jej obrazów, odnajduje nie tylko wspomnienia dawnych szczęśliwych dni, ale i dusze swoich dzieci, które również zginęły w wypadku samochodowym. Annie nie może znieść samotnej egzystencji i postanawia popełnić samobójstwo, aby w zaświatach spotkać się ze swoim ukochanym. Niestety nie wie, że ci, którzy targną się na swoje życie, trafiają do piekła.

Czy Chris zdoła ją wydostać z mrocznej odchłani? Czy starczy mu miłości, by wszystko pokonać? Film ten jest niezwykle obrazem, ale prawdziwie piękno tego filmu można docenić, oglądając go.

Anita

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH

Dyrekcja Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich
we Wronkach ogłasza
nabór do 2-letniego

Policealnego Studium Zawodowego

w dwóch specjalnościach:

- technik budowlany
- o specjalności budownictwo ogólne
- technik informatyk

Podania o przyjęcie należy złożyć w sekretariacie szkoły do 14 sierpnia 2000r. Nauka w szkole jest bezpłatna.

Wymagane dokumenty:

podanie, życiorys, 4 fotografie, świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Technicy budowlani mogą podejmować pracę w zarządach przedsiębiorstw budowlanych, jednostkach służb inwestycyjnych, organach nadzoru budowlanego, gospodarce budynkami i jednostkach projektowania.

Technicy informatycy mogą podejmować pracę we wszystkich gałęziach gospodarki, w których stosowane są komputery. Mogą być zatrudnieni w przedsiębiorstwach projektujących lub użytkujących systemy przetwarzania danych albo prowadzących inne prace związane ze stosowaniem informatyki. Absolwenci obu specjalności mogą również prowadzić samodzielną działalność gospodarczą.

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Powstańców Wlkp. 23
tel. (067) 254 34 34
fax: (067) 254 16 16
e-mail: wronieckie@priv5.onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto 13.06. 2000 r.

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń
od poniedziałku do czwartku od 9.00 do 12.00
i na dyżurze redakcyjnym
w piątek od godz. 17.00 do 20.00.
Wystawiamy tylko faktury VAT - prosimy reklamodawców o zabranie ze sobą numeru NIP.

Szkola

poza murami



Wiele przedmiotów uwzględnia w treściach programowych zagadnienia z ochrony środowiska naturalnego. Dobrą okazją do uwypuklenia tego problemu jest Międzynarodowy Dzień Ochrony Środowiska obchodzony co roku 5 czerwca.

Poza powiatowym konkursem ekologicznym, o którym piszemy na str. 2, z okazji tego święta Szkoła Podstawowa nr 3 przygotowała wiele ciekawych zajęć w terenie.

Klasy IV – zorganizowały wycieczkę do Nadleśnictwa, tam spotkały się z panią Genowefą Nykową i w kąci meteorologicznym prowadziły obserwację pogody.

Klasy V – spotkały się z panem Krzysztofem Szymkowskim i rozmawiały na temat ekosystemu wodnego oraz wzajemnego oddziaływania systemu leśnego na system wodny i odwrotnie.

Klasy VI – odwiedziły Miałę, nadleśnictwo Potrzebowice. Tam oczekiwał na nich pan Hieronim Adameczewski – rozmawiali o sukcesji ekologicznej po pożarze czyli o naturalnym rozwoju różnych gatunków roślin i zwierząt tam żyjących.

Uczniowie Gimnazjum w tym dniu pracowali wokół tematu: *Wronki moje miasto* – historia, oznakowanie drzew w parkach, groby chronione, władze miejskie.

Uczniom potrzebne są różne formy nauki – podkreśliła podczas rozmowy pani Maria Czekalska – lekcje poza murami szkoły pozwalają wzbogacać wiedzę szybciej i radośniej.

Jedną z form rozwijania zainteresowań młodzieży ekologią jest udział w olimpiadzie biologicznej. W tym roku Wronki mogły poszczycić się dobrym wynikiem trzech uczennic. Reprezentantki nasze znalazły się w grupie 40 najlepszych wyłonionych z 680 uczestników, a są nimi: Jagoda Spychała z SP nr 1, Jagoda Paralusz i Patrycja Michalak z SP nr 3.

W Konkursie Ekologicznym poza ekipą przedstawioną na str. 2 Wronki reprezentowały: ze Szkoły Podstawowej nr 1: Anna Terlikowska, Natalia Nowak, Magda Nowakowska; ze Szkoły Podstawowej nr 3: Kamila Piwosz, Dorota Gapska, Krzysztof Kaszkowiak; z Gimnazjum: Ewelina Lepsza, Alicja Musiał i Jarek Stachowiak.

K. T.

Z MAŁĄ ROZMOWY

– Wszelki duch! – wykrzyknęłam na widok Małej stojącej u wylotu ścieżki.

– Nie duch, tylko ja – wdzięczyła się Mała. Jakaś inna...

– Gdzie byłaś, jak cię nie było? – spytałam.

– Zapomniałaś o mnie?

– No wiesz... – Mała spieszyła się lekko. – Co robisz? – W jej głosie nie było ciekawości.

– Widzisz przecież – wrywam chwasty. Rosną na potęgę. – Chcesz pomóc?

– Nie bardzo... – Mała popatrzyła na swoje ręce, sukienkę. – Nie jestem odpowiednio ubrana...

Zdziwiłam się. Ubiór nigdy jej w niczym nie przeszkadzał. Ale nic nie powiedziałam.

Wytałam ubrudzone rękę o spódnie. Nie mogło.

– Chodź, mam ci tyle do pokazania! – Pościągłam Małą w głąb ogrodu. – Zobacz, groszek kwitnie, a tu ma małe strąki, a marchewka jaka duża, no nie?

Mała szła za mną jakby z grzeczności.

– Irysów już nie ma... – stwierdziła raczej niż zapytała.

– Przekwitły. Było za gorąco. Ale goździki jeszcze są – trajkotałam. – A zobacz, jakie pomidory wielkie. I kwiatki już mają! – Obejrzałam się. Małej za mną nie było. Stała przy pieńku po starej rencie. Patrzyła na wyblakłe od słońca słoje. Podeszłam do niej.

– Trzeba ją było ściąć... – usprawiedliwiłam się. – Ale puszcza od korzenia. Za czterdzieści lat będzie taka sama – dodałam może nieco zbyt optymistycznie. Mała milczała.

– Dość tego zwiedzania! Gadam, gadam, nie pozwalam ci dojść do słowa. Siadaj! – Przetarłam rękawem ogrodowe krzeselko.

– Mów, co słysząc?

Mała schowała głowę w ramionach. – Nie wiem, od czego zacząć...

– Może zacznij od początku... – podsunęłam jej nasz ulubiony tekst. Nie pomogło. Mała milczała.

– A wiesz... – Zaczęłyśmy jednocześnie. – Przepraszam, mów – ustąpiłam.

– Nie, ty mów, to nic ważnego. Takie tam...

– A widziałaś tę różę, którą sadziłyśmy na wiosnę? Cała w pąkach.

– Aha... Nie zwróciłam uwagi.

– Teraz ty – przerwałam przedłużającą się ciszę.

Rozmowa się nie kleiła. Milczenie rozścieliło się obrusem między nami. Na dachu terkotał kopciuszek. Tyle spraw, a właściwie nie było o czym mówić – ot, codzienności, jednodniowe ważności, o których się

zapomina w obliczu kolejnych. Siedziałyśmy po przeciwnych stronach

Nie to samo

stołu. Odleglejsze o ten czas osobno. Nie uczestniczyłam w jej życiu. Ona w moim. Wyjechać to jak umrzeć trochę – przypominało mi się gdzieś wycytane powiedzenie.

– Wiesz co? Tak bez niczego nie da się gadać. Jesteś i to trzeba uczcić! Biegnij do domu i weź miseczkę. Nazrywamy truskawek.

Mała ożywiła się jakby, wstała. Pies powędrował za nią. Zniknęli w drzwiach domu. Nie wracali bardzo długo.

Z garściami truskawek wkroczyłam do kuchni.

– Co ci się... – nie dokończyłam. Mała siedziała na podłodze. Pies lizał ją po twarzy. Płakała.

– Nie mogę... znaleźć... miski... – usłyszałam. Przypominało mi się, że pod jej nieobecność zrobiłam przeurebowanie w kuchni.

– Nic już nie będzie takie jak przedtem... – wykrztusiła przez łzy Mała.

– Nigdy nie jest – nie musiałam odpowiadać.

(am)

CZŁONKOWI ZARZĄDU
TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW
ZIEMI WRONIECKIEJ

**Wiesławowi
Michalakowi**

i Jego Rodzinie

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci Matki

śp. Walerii z d. Zawiasa

składają

koleżanki i koledzy z TMZW

Koleżance Alicji

wyrazy szczerzego współczucia

z powodu śmierci Ojca

śp.

Ludwika Augustyniaka

składają

koleżanki i koledzy

ze Szkoły Podstawowej nr 3

i Gimnazjum



**SPECJALISTYCZNE
GABINETY
LEKARSKIE**

Wronki, ul. Sierakowska 4
tel. (067) 254 07 75

DERMATOLOG

dr n. med. Mariola Pawlaczuk
poniedziałek - od 15.30

**CHOROBY WEWNĘTRZNE
EKG**

lek. med. Katarzyna Gudzio
wtorek od 16.00

USG

serce - echo - przepływ - tarczycy
jama brzuszna - ginekologia
lek. med. Adam Fundowicz
środa 11.00 - 13.00

NEUROLOG

dr n. med. Jerzy Mularczyk

- schorzenia neurologiczne
- badania profilaktyczne pracowników - w tym do pracy na wysokości
- badanie kierowców:

- wstępne - okresowe - kontrolne
środa - od 13.30

LARYNGOLOG

Choroby uszu, nosa, gardła, krtani
lek. med. Marian Zawada
czwartek - od 16.00

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS
i profile
w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel./fax: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



**STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

• obowiązkowe badania
techniczne

• usługi diagnostyczne
• znakowanie pojazdów
czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00
w soboty pracujące 7.00 - 13.00

**Kupię mieszkanie
(nie w bloku)
lub mały domek.**

Tel.: 0602 139 170

Kupię sklep

w centrum Wroniek
(kamienica)

tel. 254 14 05

„EMTRANS”

transport, wykopy ziemne

H. Witkowska

Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 16



OGŁOSZENIA DROBNE

Pokrycia dachowe - sprzedaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - montaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - raty.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - transport.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Płyta bitumiczna „ONDURA” - USA, 2x1,25. tel. 255 19 83

Dachówki - UNIBET IBF, BRAAS, ROBEN, WIE-KOR. tel. 255 19 83

Blachy dachówkopodobne - tel. 255 19 83

Blachy trapezowe Alu - cynk. tel. 255 19 83

Grzejniki aluminiowe i stalowe - tel. 255 19 83

Grzejniki miedziane „RADIATOR”
- tel. 255 19 83

Kotły węglowe i miałowe - tel. 255 19 83

Okna dachowe i ściennie PCV - tel. 255 19 83

Bramy garażowe uchylne - tel. 255 19 83

System dociepleń Atlas - tel. 255 19 83

Wełna mineralna „Rockwool” - tel. 255 19 83

Szamba PCV - tel. 255 19 83

Pracowałeś legalnie - Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek.
071/385 20 18

Kupię działkę budowlaną we Wronkach do 500 m². Tel.: 0603 74 79 78

Zgubiono legitymację studencką
nr 1966/97. Tel.: 254 14 13

Sprzedam motorower - ogar, rok produkcji 1989. Cena do uzgodnienia.
Tel.: 254 14 04

Sprzedam pianino Legnica, stan bardzo dobry. Tel.: 254 71 29

Krzewy ozdobne i drzewka tanio sprzedam. Tel.: 254 71 29

Sprzedam działkę pod budowę 1500 m² we Wronkach - 20 zł/m².
Tel.: (067) 254 16 98

**Sprzedam
mieszkanie**

50 m² w centrum Wroniek.

Tel.: 0602 15 86 35



KOMANDOR

KOMANDOR

Autoryzowany Dealer

Wronki, ul. Nowa 1 tel. 0606 940 972 lub 606 940 972

SZAFY • WNĘKI • GARDEROBY Z DRZWIAMI PRZESUWNYMI

5 lat gwarancji

komputerowe projektowanie i wycena; odpis od podatku

W dniu 1 czerwca br. w Sali Rycerskiej Muzeum Regionalnego we Wronkach odbył się „Wernisaż Prac Malarskich Ireneusza Polanowskiego”. Artystę przedstawiła i otwarcia wystawy dokonała pani Violetta Gumna z Miejskiego Domu Kultury. Ireneusz Polanowski to znany mieszkańcom miasta i okolicy Ireneusz Fowie. Związany z Wronkami od urodzenia, tu mieszka, założył rodzinę i pracuje oraz udziela się społecznie.

WERNISAŻ

Na wernisaż przybyli licznie zaproszeni goście. Był Ksiądz Kanonik z Ojcem Gwardianem i proboszczem parafii na Borku, wiceburmistrz oraz przewodniczący Rady Miasta i Gminy wraz z grupą radnych, dyrekcja, pedagogzy i przedstawiciele Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr1 oraz liczna grupa przyjaciół i rodzina artysty.

Już na wstępie I. Fowie przekazał Szkole Podstawowej nr 1 we Wronkach portret Janusza Korczaka – jej patrona. Był to piękny i wzruszający gest absolwenta w przeddzień uroczystości 115-lecia powstania szkoły i 20. rocznicy nadania jej imienia właśnie Janusza Korczaka.

Po części oficjalnej mogliśmy cieszyć oczy obrazami. Artysta nie wypracował własnego stylu malarskiego, więc każdy mógł znaleźć coś, co lubi. Są piękne pejzaże, możemy również obejrzeć nasze zabytki, między innymi Wroniecką Fara, Klasztor OO. Franciszkanów czy Ratusz. Zwoleńnicy portretów poza wspomnianym już portretem Korczaka mogli podziwiać inne, n.p. portret Aleksandra Fowie – ojca artysty. Ci, których bardziej interesuje abstrakcjonizm, znajdując liczne prace w stylu surrealistycznym, ekspresjonistycznym czy kubistycznym. Jest seria obrazów tworzących jakby małe barwne witraże, jest seria baśniowa pełna fantazji i bogatej wyobraźni. Prace są bardzo różnorodne i ciekawe kolorystycznie. Chociaż przysłowie mówi, że „o gustach i kolorach nie należy dyskutować”, to właśnie dzięki kolorom całość jest radosna i optymistyczna. Ciekawe i tajemnicze są również tytuły obrazów. Większość zaprezentowanych dzieł to obrazy olejne, ale są też pastele i grafiki. Fachową ocenę pozostawmy krytykom

Radzę wybrać się na wystawę osobiście, ekspozycja czynna będzie przez cały miesiąc.

Na wernisażu oprócz prac malarskich był oczywiście poczęstunek z toastami i przemiłe towarzystwo - czyli coś dla ducha i dla ciała. Była okazja do dyskusji, wymiany poglądów odnowienia i zawarcia nowych znajomości. Nic więc dziwnego, że impreza przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

Należy mieć nadzieję, iż nie jest to ostatnia wystawa dzieł naszego artysty.

Elżbieta Wojciechowska

Kto gospodarzy na cmentarzu?

Ostatnio dość często w Waszej gazecie zamieszczacie zdjęcia księdza kanonika, który zaszczyca swą obecnością różne uroczystości. A może by tak sfotografować go na tle cmentarnych śmieci? Przynajmniej wiadomo by było, kto tu gospodarzy, bo ludzie mają pretensje do tych, co zawsze wywozili wspomniane śmieci, że zaniedbują swoje obowiązki.

O dziurawym płocie nie warto nawet wspominać. Może będziemy wkrótce chodzić na skróty.

Stały Czytelnik

Od redakcji:

Tekst wpłynął do nas 9 czerwca. Cztery dni później śmieci z cmentarza zostały usunięte.

Od wczesnych godzin rannych, w upalny dzień 13 czerwca, wysypisko śmieci w Samoleżu otworzyło swoje gościnne bramy dla śmieci z cmentarza parafialnego. Sympatyczny młodzieńki operator ładowarki przez wiele godzin obsługiwał trzy potężne samochody.

Szczęśliwa trzynastka

Odetchnęli organizatorzy IV Zjazdu Więźniów Politycznych, bo przecież goście nie będą musieli oglądać tego „pięknego” obrazka. Odetchnęli parafianie, ale na jak długo?

Podobno decyzje o uporządkowaniu cmentarza zapadły tuż przed wspólnym wyjazdem księdza kanonika i władz miasta do Francji.

K. T.

Konkurs Piosenki Dziecięcej Nowa Wieś '2000

Konkurs ten chyba już na stałe zapisał się w tradycji gminy Wronki. Tym razem owa impreza odbyła się 11 czerwca, wzorem lat ubiegłych w piękne niedzielne popołudnie. Dużą nowością dla wszystkich, a szczególnie dla młodych wykonawców, była ranga konkursu. „Walczyli” oni bowiem na szczeblu powiatowym, co oznaczało większą liczbę wykonawców. Dodatkowym powodem do zdenerwowania konkursowiczów było 45-minutowe opóźnienie, spowodowane brakiem publiczności. Kiedy na scenie pojawili się: zastępca burmistrza-Stanisław Żołądkowski oraz członek Zarządu Rady Powiatowej- Ludwik Błajet, dla wszystkich stało się jasne, że 6. Konkurs Piosenki Dziecięcej w Nowej Wsi został otwarty. Popisy uczestników oceniało jury w składzie: Krzysztof Kujawski (przewodniczący), Henryk Stróżyna, Czesław Boch oraz Janusz Gumny. Tremę wykonawców, stojących na scenie tuż przed zaśpiewaniem piosenki, starał się udanie „rozładować”, prowadzący koncert Tomasz Rzyśko. W przerwie części konkursowej wystąpiły laureatki z poprzednich lat: Anna Jankowska i Monika Arciszewska, które obecnie tworzą Duet Wokalny działający przy Domu Kultury w Chojmie. Po zakończonych występach jury udało się na obrady, by wyłonić zwycięzców. W tym czasie organizatorzy starali się umilić czas publiczności. Wystąpiła laureatka Ewa Świniarska, zorganizowano także loterię fantową, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. Kiedy jury powróciło z obrad (cało i zdrowo), emocje sięgnęły zenitu. Tytuły najlepszych wyśpiewali:

- grupa wiekowa od 3 do 10 lat

1. Adrian Batura
2. Kamila Bębenek
3. Zuzia Stróżyna

- grupa wiekowa od 11 do 13 lat

1. Ewelina Rój
2. Wioletta Rój
3. Agata Kostrzyńska

- grupa wiekowa od 14 do 16 lat

1. Kamila Wegner
2. Wioletta Szwak
3. Agnieszka Woźna

- kategoria zespołów muzycznych

1. Zespół Instrumentów Klawiszowych działający przy Domu Kultury w Chojnie

Ponadto także publiczność przyznawała swoją nagrodę. Zdobyli ją: Natalia Świniarska i Adrian Batura. Zwycięzcy otrzymali puchary oraz wspaniałe nagrody z rąk Barbary Cudaszewskiej, Róży Woźniak, Jana Jankowskiego, Lecha Krzyżaniaka, Ludwika Błajeta. Po wręczeniu nagród młodzie artyści dali krótki koncert.

Sponsorami nagród byli:

Sklep papierniczy p. Urszuli Świniarskiej, Spółka weterynaryjna Frasunkiewicz i Ludwiczak, Sklep rybny p. Bożeny Woźniakowskiej, Firma „Progres” Kujawski i Rogalski, „Wronklech”- L. Krzyżaniaka, Firma „Bar - Cars” -Wronki, Masarnia „Kram”-Wronki, p. Urszula Woźniak, p. Maria Kubiś, Sklep motoryzacyjny p. Pieprzyk i Janik, „Kamburpol”, „Pago”-Wronki.

Marta Mamet

fot. obok ▶

Festyn „Na Górcę”



Wyścig na łyżworolkach

Najmłodsza uczestniczka
wyścigu Agnieszka Nowak
(5 lat)



Bawiły się
nie tylko dzieci

Wroniecki Szkolny Związek Sportowy w dniu **3 czerwca br. o godz. 16.00** na boisku osiedlowym **Na Górcę** (przy ul. Radosnej) zorganizował festyn sportowo – rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka i Święta Sportu Szkolnego. Wzięło w nim udział ok. 100 dzieci w różnym wieku.

Najlepsi w poszczególnych konkurencjach byli:

slalom z piłką - Jacek Szczypiorski, Adam Malinowski, Mikołaj Borkowski;

łyżworolki - Daria Piasek, Bartosz Hoffman, Natalia Bąk; **tor przeszkód** - dziewczęta: Laura Borkowska, Agnieszka Biedziak, Iwona Laurentowska; **chłopcy**: Adam Malinowski, Piotr Nowak, Mikołaj Borkowski; **koszykówka (chl. starsi)** ("Zamość") -

Patryk Kawecki, Damian Brzóska, Michał Nowaczyk;

(**młodszy**) ("Potrzepani") - Łukasz Szostak, Marian Piasek, Radosław Tomczak; **badminton** - Michał Biedziak;

Monika Kinowska, Ania Przybył; Paula Simińska, Karolina Opat; **skakanka (młodszy)** - Marta Woźniak, Paulina Zaleszczak, Marta Ratajczak; (**starszy**) - Magdalena Nadolna, Daria Piasek, Mariusz Bzdrega.

Rozegrano również **mecz koszykówki** rodzice - dzieci.

Ojcowie przegrali z synami 11:8.

Festyn zakończył się słodko - dzięki łakociom ufundowanym przez SZS. Czas umiłala muzyka w wykonaniu

Marka Pospieszego, Macieja Teski (fot. s. 1) i Jacka Szczypiorskiego.

Danuta Szczypiorska dziękuje
prezesowi SZS - Leszkowi Biedziakowi. ▶



Turniej koszykówki
ulicznej - streetball



◀ Kamila Wegner
(z lewej),
zdobywczyni
pierwszego miejsca
w kategorii wiekowej
13 - 16 lat
z siostrą Natalią.



Nowa Wieś 2000

Ewelina Rój - zdobywczyni pierwszej
nagrody (kategoria wiekowa 11 - 13 lat).



▶ Radny powiatowy - Jan
Jankowski wręcza nagrodę
publiczności Natalii Swiniarskiej.

ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE

W tym roku zawody na szczeblu naszej gminy odbyły się w Kłodzisku 11 czerwca. Startowało 25 drużyn OSP w różnych kategoriach wiekowych. Pierwszą konkurencją była sztafeta składająca się z kilku odcinków, m.in.

Chłopcy młodszy z Kłodziska w akcji.



z płotką lekkoatletycznego, slalomu, równoważni i ściany. Druga konkurencja obejmowała ćwiczenia bojowe: rozwijanie i łączenie węży - a w rezultacie strącanie wodą tarczy i słupków. W oczekiwaniu na ogłoszenie wyników uczestnicy mogli posilić się ciepłą grochówką. Nie obyło się również bez żartów i zabawnych scen, a przyמושowe kąpiele w basenach były oczywiście oznaką radości. Zwycięzcy (I-III): wśród seniorów - OSP Kłodzisko, OSP Amica Wronki, OSP Wróblewo; wśród drużyn chłopców starszych - Chojno, Kłodzisko, Samoleż; wśród drużyn dziewcząt starszych - Kłodzisko, „Chęchacze” Nowa Wieś, Wartosław; wśród drużyn chłopców młodszych - Wartosław, Wróblewo, Ćmachowo; wśród drużyn dziewcząt młodszych - „Chęchacze” Nowa Wieś, Wróblewo. Puchar i pamiątkowe dyplomy wręczył zwycięzcom wiceburmistrz Wroniek, Stanisław Żółtowski. Najlepsze drużyny będą przygotowywać się zawodów na szczeblu powiatowym.

Życzymy powodzenia. **M.Sz.**

Dziewczęta starsze odbierają puchar.

Paulina Kaszna - rozdziela-
czowa Chęchacz. ▼



Adrian Batura
(I pierwsze miejsce
w kategorii
wiekowej 3 - 10 lat)
i Ludwik Błajet, członek
Zarządu Powiatu
Szamotulskiego. ▶

PUCHAR WE WRONKACH

Pierwszy mecz, oglądany na łebimie, zgromadził w Olszynchach sporo kibiców.



W rewanżu na stadionie we Wronkach stawiał się komplet publiczności.



Pierwszą bramkę strzelił Radosław Biliński już w 8. minucie meczu.



Tomasz Sokołowski dwukrotnie otworzył kolegom drogę do zdobycia gola.



Humor nie opuszczał fanów Amiki.



Remigiusz Sobociński dobił Wisłę, strzelając trzecią bramkę.

- Ten puchar jest nasz- skandowali "kuchenni" -



Pilkarze Wisły nie mieli powodów do radości.



◀ Bartosz Bosacki zdobył z Amiką Puchar Polski po raz drugi.



◀
- Dziś, jutro i pojutrze chcę się cieszyć ze zwycięstwa
- powiedział trener Stefan Majewski.



Spory udział w zwycięstwie Amiki mieli wronieccy kibice.